Rok XIII. Nr. 2 SOSNOWIEC, poniedziałek 3 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon: Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Saczewskiego Nr. 29; DĄB[ROWA G.] Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; [...] Legionów tel. 7-19-66.

Powstańcy zdobyli Teruel

po gwałtownych walkach podczas burzy śnieżnej

WALENCJA, 2. 1. Wszystkie hiszpańskie rozgłośnie powstańcze komunikują, że oddziały gen. Aranda przerwały front nieprzyjacielski na odcinku Teruel i zdołały wedrzeć się do miasta po gwałtownych walkach.

Należy oczekiwać w najbliższym czasie oswobodzenia obrońców Teruelu, broniących się w Starym Mieście. Komunikaty podawane przez rozgłośnie wspominają o wielkiej ilości republikanów wziętych do niewoli, wśród których znajdować się ma gen. Rojo, główny dowódca sił republikańskich zaangażowanych w zdobywaniu centralnej dzielnicy Teruelu.

Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje:

Wojska narodowe wkroczyły do Teruel po zdjęciu oblężenia tego miasta na skutek wspaniałego zwycięstwa nad czerwonymi.

Załoga Teruel wystosowała następującą depeszę do Salamanki: znajdujemy się w zwycięskim Teruel, w którym panuje nieopisany entuzjazm.

Według nadeszłych wiadomości, bitwa o Teruel prowadzona była podczas burzy śnieżnej. Temperatura wynosiła 12 st. poniżej 0. W niektórych miejscach powłoka śnieżna sięgała 1 metra, utrudniając bardzo ruchy wojsk w szczególności artylerii.

Natarcie powstańców na północ od Teruel rozpoczęło się od miejscowości Valdecebro, podczas gdy na południe kolumny gen. Franco zbliżyły się do miejscowości Castralbo. Oddziały rządowe trzymają się jeszcze we wschodnich dzielnicach Teruelu. Z powodu śniegu manewr na skrzydłach musiał ulec osłabieniu, a kontynuowanie działań wojennych zależne będzie w dużej mierze od poprawienia się warunków atmosferycznych.

———888888———

Wzmożone tempo prac inwestycyjnych

WARSZAWA 2. 1. W roku bieżącym tempo prac inwestycyjnych ma być znacznie wzmożone.

Na ten cel wyasygnowano 911 milionów złotych, pochodzących z budżetu państwowego, z Funduszu Pracy, biletów skarbowych, z pożyczek zagranicznych, z różnego rodzaju kredytów itd.

Jeżeli do tego dołączyć dochody, które zostały zebrane w ciągu roku ubiegłego a wyzyskane będą dopiero w roku 1938 oraz środki na prace, związane z planem państwowym, a wydatkowane bezpośrednio przez samorządy to wówczas ogólna suma przeznaczona na inwestycje publiczne w roku bieżącym wyniesie z górą miliard złotych.

Spisek w Brazylii wykryły władze

RIO DE JANEIRO, 2. 1. Władze brazylijskie wykryły spisek na całość państwa. Aresztowano setki osób.

W wyniku rewizji znaleziono olbrzymie zapasy broni i amunicji.

Tragedia rodzinna w Budapeszcie

BUDAPESZT, 2. 1. Znany malarz węgierski Desire Szugany zastrzelił z rewolweru swoją żonę, córkę i wnuczkę, poczem popełnił samobójstwo. Szugany miał 54 lata. Popełnił on potrójne zabójstwo i samobójstwo w przystępie szału na tle głębokiej nędzy i nieuleczalnej choroby żony.

s. † p.

Konstanty Olszewski

DŁUGOLETNI DOZORCA ODDZIAŁU „RÓŻNE ROBOTY" TOW. FRANCUSKO - WŁOSKIEGO W DĄBROWIE GÓRN.

Zmarł dnia 31 grudnia 1937 r.

przeżywszy lat 58.

W zmarłym tracimy prawego i zacnego pracownika

ZARZĄD TOW. FRANCUSKO - WŁOSKIEGO w Dąbrowie Górn.

Wytruł całą rodzinę.

Ponura zbrodnia mistrza mydlarskiego

z fabryki mydła Lustiga w Będzinie

CHORZÓW, 2. 1. W dzień Nowego Roku Chorzów został wstrząśnięty nienotowaną zbrodnią zgładzenia całej rodziny [illegible] trucizny.

Karol Lukasik, czterdziestokilkuletni mistrz mydlarski, zatrudniony w fabryce Lustiga w Będzinie w czasie kolacji sylwestrowej w podstępny sposób zmieszał dotąd nieznaną truciznę z alkoholem, którym raczyła się cała rodzina: jego matka 80-letnia Agustyna Lukasika, żona 40-letnia [illegible] oraz dwoje dzieci: 14-letnia Ruth i 12-letni Heinz. Wszyscy oni wkrótce po wypiciu śmiertelnego trunku zmarli w męczarniach. Na ostatku zginął w ten sam sposób sprawca zbrodni, Lukasik, popełniwszy samobójstwo.

Na stole w mieszkaniu Lukasików znaleziono kieliszki z wódki, a w popielniku dwie buteleczki, w których Łukasik przechowywał prawdopodobnie truciznę.

Ze śladów na zwłokach młodego Lu[kasika] [illegible] że chłopczyk musiał dłuższy czas męczyć, natomiast 14-letnia Ruth osłabiona po niedawnej operacji szybko zmarła.

Zaalarmowani sąsiedzi Łukasików zawiadomili władze policyjne.

Łukasik uchodził za człowieka dobrze materialnie sytuowanego, posiadał luksusowo urządzone mieszkanie, cieszył się opinią dobrego ojca i męża i był pilnym urzędnikiem.

Lukasik pozostawił list pożegnalny do swych krewnych zamieszkałych w Wielkich Strzelcach na Śląsku Opolskim, w którym daje szczegółowe dyspozycje co do pogrzebu i przeznaczenia urządzeń mieszkaniowych.

Lekarze dotychczas nie ustalili jaką trucizną Lukasik otruł swą rodzinę. Stwierdzono tylko, że zatruci przed śmiercią cierpieli na silną biegunkę, co wskazywałoby na porażenie nerwów kiszek.

Brak najmniejszych resztek trucizny utrudnia w tej chwili ustalenie jej rodzaju. Dopiero sekcja zwłok pozwoli na wykrycie trucizny.

Według jednej wersji Lukasik dokonał tego czynu z rozpaczy będąc w przededniu wypowiedzenia posady.

Wersja ta jednak jest nieprawdziwa, ponieważ policja przekonała się, w rozmowie telefonicznej z właścicielem fabryki i pracodawcą Lukasika, iż nie tylko nie groziło mu wypowiedzenie, ale w dowód solidnej pracy Lukasik otrzymał ostatnio nawet remunerację świąteczną w wysokości 200 złotych.

Inna wersja mówi, że Lukasik od dawna nosił się z zamiarem samobójstwa lecz jego motywów wersja ta nie podaje.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski

„Kraj szczególnie drogi memu sercu..."

CITTA DEL VATICANO, 2. 1. Ojciec święty przyjął na specjalnej audiencji liczną grupę Polaków, złożoną z pielgrzymki śląskiej, wycieczki o celach religijnych i kulturalnych z Krakowa oraz wielu przedstawicieli kolonii polskiej z Rzymu.

Ojciec święty wygłosił podniosłe przemówienie, witając pielgrzymów z kraju — jak oświadczył —

leży na rubieżach zagrożonego dzisiaj świata, a z którym łączy go tyle wspomnień.

Papież podkreślił, że Polska jest państwem szczególnie drogiem jego sercu i życzył zgromadzonym oraz całej Polsce szczęśliwego Nowego Roku.

Ojciec święty zakończył swe przemówienie błogosławieństwem, udzielonym obecnym i całej Polsce, wzywając równocześnie wszystkich, aby łączyli się z nim w słowach pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" — słowa te wypowiedział po polsku.

Pius opuścił salę błogosławieństw żegnany okrzykami obecnych odśpiewem „Boże coś Polskę".

Zamachy bombowe w Szanghaju

Gen. Czang-Kai-Szek ustąpił z rządu

PARYŻ, 2. 1. Wedle doniesień z Szanghaju, marszałek Czang - Kai - Szek ustąpił ze stanowiska szefa rządu centralnego.

Decyzję tę powziął Czang - Kai - Szek w tym celu, aby się poświęcić wyłącznie sprawie obrony narodowej.

Stanowisko premiera rządu chińskiego objął dotychczasowy minister skarbu dr. Kung.

Z Szanghaju donoszą, że dokonano tam trzech zamachów bombowych. W pierwszym wypadku nieznany osobnik rzucił w koncesji międzynarodowej na oddział żołnierzy japońskich bombę, wskutek czego 5 żołnierzy odniosło ciężkie rany. Sprawca zamachu zbiegł.

W dwuch innych wypadkach dokonano zamachów bombowych na dwie przędzalnie japońskie. Wybuchające bomby wyrządziły jedynie szkody materialne, nie raniąc nikogo.

SPORT

Pod znakiem czarnego krążka.

Trzy mecze hokeistów sosnowieckiej Unii.

Zwycięstwo zespołu A. K. S. z Niwki.

Sezon zimowy w Zagłębiu Dąbrowskim jest bardzo ubogi. Poza nielicznymi meczami bokserskimi właściwie dotychczas nie było poważniejszej imprezy. Szczególnie daje się odczuwać w Zagłębiu brak w klubach zainteresowania hokejem. Wyjątek stanowią sosnowiecka Unia i Amatorski KS. Niwki, które prowadzą sekcje hokejowe walczące obecnie w mistrzostwach B kl. śl. OZHL. Hokeiści Unii rozegrali ostatnio na własnym torze trzy spotkania, których wyniki są następujące:

Unia — Pogoń II (Katowice)

5:2 (1:1 2:1 2:0)

W ub. piątek wieczorem Unia gościła drugą drużynę hokejową katowickiej Pogoni. Hokeiści sosnowieccy zwyciężyli gości w wysokim stosunku 5:2 (1:1 2:1 2:0). Przez cały ciąg gry Unia była drużyną lepszą technicznie. Bramki dla gospodarzy strzelili: Balcer — 3, Lange — 1, Kosałka — 1. Dla Pogoni obydwie bramki strzelił Lebock. Sędziował p. Słota.

Fablok (Chrzanów)— Unia

4:3 (2:0 1:1 1:2).

W dniu Nowego Roku hokeiści Unii rozegrali koleżeńskie spotkanie z zespołem Fabloku z Chrzanowa. Mecz zakończył się nieprzekonywującym zwycięstwem gości w stosunku 4:3 (2:0 1:1 1:2) — Unia grała lepiej technicznie.

Grę utrudniał jednak śnieg, który grubą warstwą leżał na torze. Gospodarze w pierwszej tercji lekceważyli przeciwnika co wykorzystał Fablok, zdobywając dwie bramki ze strzałów Hełczyńskiego. Dwie dalsze tercje należały już do Unii.

Dalsze bramki dla gości strzelili: Brombosz i Hełczyński. Dla Unii goalami podzielili się: Derwisz, Zimnoch i Kulawik. Sędzia p. Lange licznymi niedopatrzeniami krzywdził obydwie drużyny. Zainteresowanie zawodami dość duże.

W czasie meczu został lekko kontuzjowany w oko bramkarz Unii — Paliszewski

Unia — 06 Mysłowice

3:0 (0:0 2:0 1:0)

W niedzielę Unia rozegrała na własnym torze pierwszy mecz o mistrzostwo B-klasy śląskiego OZHL. z zespołem 06 Mysłowice.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny sosnowieckiej w stosunku 3:0 (0:0 2:0 1:0).

W pierwszej tercji obydwie drużyny badały swoje słabe punkty. Obustronne ataki nie przyniosły jednak rozstrzygnięcia. Gospodarze rozegrali się szybko, a będąc lepszym technicznie od przeciwnika przeważali już do końca meczu. Prowadzenie w drugiej tercji zdobył Hanasz, następnie wynik podwyższył Balcer, najlepszy gracz na torze. W ostatniej tercji atak Unii przebywał stale na polu Mysłowiczan, którzy jednak skutecznie bronili swej bramki. Gospodarzom udało się więc tylko strzelić jednego goala przez Zimnocha przy wydatnej współpracy Balcera.

Sędziował p. Metzner z Katowic, dobrze. Zainteresowanie zawodami dość duże.

A.K.S. — Wintersportverein

4:2 (2:1 1:1 1:0)

Sekcja hokejowa Amatorskiego K. S. z Niwki rozegrała onegdaj na własnym lodowisku pierwszy mecz o mistrzostwo B kl. śląskiego OZHL. z katowickim Wintersportvereinem. Pierwszy występ hokeistów AKS. zakończył się zasłużonym zwycięstwem w stosunku 4:2 (2:1 1:1 1.0). Bramki zdobyli: Fajkisz i Sładkowski po dwie. Sędziował p. Frindel z Mysłowic, dobrze. Zainteresowanie zawodami duże.

A.K.S. — T.S. Szopienice

2:0 (0:0 0:0 2:0)

Wczoraj hokeiści AKS. (Niwka) bawili w Szopienicach, gdzie spotkali się z TS. Szopienice, zwyciężając w stosunku 2:0 (0:0 0:0 2:0). Bramki strzelili: Fajkisz i Sładkowski.

W nadchodzący czwartek AKS. grać będzie o mistrzostwo grupy B-klasy z 09 Mysłowice.

Możliwe jest, że mecz ten rozegrany zostanie w Sosnowcu.

Mecze hokejowe
w całej Polsce

W obydwa dni świąt w całej Polsce odbyły się liczne mecze hokejowe. Wyniki ważniejszych podajemy poniżej:

CRACOVIA — SOKÓŁ 8:1 (2:1 1:0 5:0).

Na torze Sokoła w Krakowie rozegrany został mecz koleżeński hokejowy pomiędzy gospodarzami a Cracovią. Mecz wygrała Cracovia w stosunku 8:1. Cracovia miała przez cały czas przewagę. Sokół grał bardzo ambitnie.

POLONIA — SKRA 72 (2:0 2:1 3:1)

Warszawska Polonia na własnym torze pokonała Skrę w stosunku 7:2.

POLONIA (Janów) — POGOŃ (Katowice) 1:4.

Na Śląsku rozpoczęły się już mistrzostwa hokejowe klasy A. W pierwszym meczu katowicka Pogoń wygrała z Polonią Janów 4:1 (1:1 1:0 2:0).

KS. DĄB — TEV CIESZYN 4:2 (1:2 1:0 2:0)

W Cieszynie Dąb spotkał się z TEV i wygrał spotkanie dzięki dobrej grze ataku.

* * *

W Krynicy rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy. Pierwsze dwa mecze dały sensacyjne wyniki i przyniosły porażki faworytom.

WARSZAWIANKA — K. T. H. 2:1 (0:1 1:0 1.0).

CRACOVIA — FTC. BUDAPESZT 0:1 (0:0 0:1 0.3).

Cracovia wystąpiła bez Wołkowskiego. Jedyną bramkę strzelił kanadyjczyk Steapleford.

***

Otwarcie ślizgawki
NA STADIONIE P. K. S. w SOSNOWCU.

Na stadionie Policyjnego KS. w Sosnowcu otwarta została ślizgawka, która czynna jest cały dzień.

Krwawa zbrodnia w sklepiku
Sensacyjny proces w Kielcach

W sądzie okręgowym w Kielcach toczyła się sensacyjna sprawa listonosza urzędu pocztowego w Kielcach, 36-letniego Franciszka Semika, który w dniu 11 listopada ub. roku zastrzelił z rewolweru właściciela sklepiku spożywczego przy ul. Żelaznej, Franciszka Karmińskiego.

podejrzewając go o utrzymywanie bliższego stosunku ze swoją żoną.

Oskarżony nie przypomina sobie okoliczności zbrodni i twierdzi, że działał w stanie zamroczenia alkoholicznego. Skarży się na zaniedbywanie domu przez żonę, która godzinami przebywała w sklepiku kochanka — Karmińskiego.

Świadkowie stwierdzają, że Semik zastrzelił Karmińskiego w sklepiku oraz zaprzeczyli kategorycznie, jakoby Semikową łączyły z Karmińskim bliższe stosunki.

W świetle zeznań i świadków Semik jest furiatem, nałogowym alkoholikiem i epileptykiem. Świadek Wąsik opowiada o zachowaniu się Semika po zabójstwie. Przyszedł on do mieszkania swego brata przy ul. Piotrkowskiej i poprosił o herbatę z cytryną lub czarną kawę. Następnie lał sobie zimną wodę na głowę. Gdy przybyła policja dał się zaaresztować bez oporu, prosząc tylko, żeby nie zakładano mu kajdanek. Mówi, że nie wie nic o tym, jakoby miał kogoś zabić, ale skoro policja twierdzi, że Karmiński jest zabity nikt inny, tylko on, Semik mógł to uczynić.

Po zakończeniu badania świadków obrona postawiła wniosek o ponowne przekazanie sprawy Semika do śledztwa i uzupełnienia go ekspertyzą psychiatryczną.

Sąd wydał orzeczenie przerwania rozprawy i umieszczenie oskarżonego na obserwacji w zakładzie zamkniętym dla umysłowo chorych.

Warta i HCP. zwyciężają
w finale drużynowych
mistrzostw bokserskich Polski

Wczoraj w Poznaniu odbył się finałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy miejscową Wartą a Ruchem z Wielkich Hajduk. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 11:5 pkt., przyczym dwa punkty w wadze ciężkiej wobec braku przeciwnika Warta oddała walkowerem.

W Gdyni odbył się drugi mecz pomiędzy poznańską drużyną HCP. a Flotą (Gdynia). Niespodziewanie wygrali pięściarze HCP. w stosunku 10:6 pkt.

Powiększenie ligi
PROPONUJE WARTA.

Liga PZPN. otrzymała od Warty poznańskiej ciekawe wnioski na walne zgromadzenie ligi 15—16 stycznia w Warszawie. Warta proponuje powiększenie liczby klubów ligowych z 10 na 12, motywując to tym, że zainteresowanie publiczności dla zawodów ligowych jest znacznie większe, niż dla imprez towarzyskich a nawet międzynarodowych, a liczba dwuch klubów spadających z ligi, na ogólną liczbę 10, jest stanowczo niewspółmierna.

Warta zaznacza, że o ile nie przeszedłby wniosek o powiększenie liczby klubów do 12, to proponuje, by przy 10 klubach ligowych jeden tylko spadł z ligi, a na jego miejsce jeden tylko wchodził.

Międzynarodowe zawody
ŁYŻWIARSKIE

W Zakopanem odbyły się międzynarodowe zawody w jeździe figurowej na lodzie.

Wyniki techniczne: Panowie: 1) Radaedi (Engelman Wiedeń), 2) Hostiański (BKE Budapeszt), 3) Beutel (BSC Berlin) 4) Sopka (Śląsk).

Panie: 1) Rejsinger (WEV), 2) Peksler (Engelman Wiedeń), 3) Boetcher (BSC), 4) Scheibert.

Pary: 1) Bas Roster (BKE Budapeszt) 2) Kalusowie (Śląsk).

Ruch - A.K.S. (Chorzów) 7:4 (3:2)

Na rozpoczęcie tegorocznego sezonu piłkarskiego na Śląsku odbył się w W. Hajdukach mecz piłki nożnej pomiędzy dwoma czołowymi zespołami Śląska.

Mecz ten przyniósł dosyć sensacyjny wynik. Jak na spotkanie dwuch tak dobrych drużyn, to jedenaście bramek jest trochę za dużo. Dużą zasługę w zwycięstwie Ruchu ponosi Wilimowski, który zagrał tym razem wprost koncertowo i zdobył 5 bramek.

Z drużyny AKS-u dorównywał mu tylko nadzwyczajnie grający Tymosławski, który jednak po przerwie opuścił boisko. Teren zawodów był pokryty 30 cm. śniegiem. Ciekawym jest fakt, że wszystkie bramki padły w pierwszych i ostatnich dziesięciu minutach gry.

Jak w Zagłębiu witano Nowy Rok.

Umiarkowanie wesoło i naogół oszczędnie.

Biorąc rzecz na oko noc sylwestrowa minęła w Zagłębiu w nastroju umiarkowanej wesołości i w równym umiarkowaniu w wydatkach na cele zabawowe. Organizatorowie zabaw nie mogą się jednak skarżyć na brak gości.

Nie mogła się skarżyć przede wszystkim młodzież akademicka, na której zaproszenie stawiło się na ratuszu sosnowieckim około pół tysiąca głów i uroczych główek co najbardziej w Zagłębiu doborowego towarzystwa. Nastrój pierwszorzędny, humor i beztroska królowały wszechwładnie; dość po wiedzieć, że przy niektórych stolikach witano rok nowy szampanem. Nadmienić należy, że w nadchodzącą środę dnia 5 stycznia o godz. 5 popol. w podziemiach „Savoyu" odbędzie się pożegnanie sympatycznych akademików. — Wstęp bezpłatny, tylko konsumcja 3 zł. W programie występy artystów.

Wracając do Sylwestra, komunikujemy, że gwarno i rojno było również na balu urządzonym przez Zw. prac. przem. i handl. oraz na balu w liceum pedagogicznym w Sosnowcu.

Na osobną wzmiankę zasługuje teatr sosnowiecki, w którym wystawiono rewię pod tytułem „Z humorkiem". Kilka skeczów i tańce charakterystyczne publiczność przed i długo po północy przyjmowała kaskadami śmiechu i niemilknącymi oklaskami.

Na ulicach panował ożywiony ruch przez całą noc: jedni szli na zabawy, inni do teatru, a jeszcze inni wracali od kieliszków czystej, albo właśnie dążyli na sylwestrowe pijaństwo. Nad ranem zaś wracano do domów, nie zawsze pewnym krokiem, ale za to z pewną ochotą do głośnych śpiewów i awantur.

Policja też miała nie mało kłopotu z podchmielonymi gośćmi.

Naogół jednak objawiała ona duże wyrozumienie dla słabości głów ludzkich, pamiętając o tym, że w noc sylwestrową człowiek najspokojniejszy głowę sobie zaprószyć może.

Ponadto prószył śnieg i świat był w tę jedyną w roku noc przedziwnie piękny. Jak w bajce.

Pożar od świeczek na choince

W GMACHU IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W SOSNOWCU.

W dniu 31 ub. miesiąca o godz. 11 wieczorem w gmachu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu w suterynowym mieszkaniu woźnego Stanisława Złodowskiego od palących się swieczek na choince wybuchł pożar.

Najpierw zajęła się choinka, od której zapaliły się firanki i żyrandol na lampie. Ponadto ogień ogarnął otomane przyczym opalone zostało oparcie.

Domownicy ogień zdołali ugasić. W czasie tłumienia pożaru Złodowski i jego żona Marianna doznali lekkich poparzeń.

* * *

Wczoraj o godz. 13.56 zapaliły się sadze w kominie w domu Wolfa Grajcara w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 5.

Zaalarmowana miejska straż ogniowa pożar ugasiła.

* * *

W Sosnowcu przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Teatralnej w zabudowaniach należących do Okręg. Elektrowni, gdzie obecnie mieści się hurtownia sprzedaży nabiału p. f. „Krakowianka" wybuchł wczoraj wieczorem pożar. Ogień powstał w lewym skrzydle górnej części budynku, gdzie mieści się kotłownia.

Na miejsce wypadku przybyła miejska straż ogniowa z kom. Iskrą na czele i pożar w zarodku ugasiła.

Ogień strawił część dachu oraz uległo zniszczeniu urządzenie kotłowni.

RADIO

KATOWICE

Poniedziałek 3 stycznia.

13.00 Koncert życzeń. 13.15. Płyty gramofonowe. 14.00 Choroby i niebezpieczeństwa wieku niemowięcego. 14.10. Płyty gramofonowe. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Płyty gramofonowe. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Recital skrzypcowy. 18.40. Lekcja języka polskiego. 18.55 Program na jutro. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 4 stycznia.

6.15 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja południowa 15.20 Wiadomości gospodarcze. 16.05 Przegląd aktualności. 16.15 Płyty gramofonowe. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kraj pustyni i bogactw — odczyt. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.50 Mikroskopijne żyjątka pod wodą — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program na jutro. 16.35 Audycja dla wsi. 19.00 W modrzewiowym dworku — wieczór literacki. 19.30 Polska twórczość chóralna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Tańce polskie. 20.45. Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23.00 Programy lokalne.

—oOo—

— ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW ŚLĄSKICH TECHNICZNYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH W KATOWICACH zawiadamia swych członków o nadzwyczajnym walnym zjeździe, który odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 10 w gmachu tejże uczelni. Sprawy bardzo ważne, obecność obowiązkowa.

Wiadomości bieżące

Poniedz 3 Styczeń	Dziś: Makarego Jutro: Władysława Wschód słońca: 7,45 Zachód słońca: 15,38

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W poniedziałek — przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Pryjazni „Dom wariatów" lekka komedia w 3 aktach K. Laufsa. Początek o godz. 13.

We wtorek — przedstawienie robotnicze — „Serce na wolności" komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

W środę 5 stycznia o godz. 20.30 po cenach od 25 gr. do 2,40 zł. najweselsza komedia bieżącego sezonu pt. „Dom wariatów".

W czwartek po południu o godz. 16.30 „Dom wariatów".

W czwartek wieczorem o godz. 20.30 — „Z humorkiem" rewia w 14 obrazach.

—o—

KINA W SOSNOWCU:

RIALTO — Książę X.
EDEN — Jej obrońcy
ZAGŁĘBIE Dziewczę z temperamentem

— ODCZYT NA NIEMCACH. W domu ludowym w Niemcach został wygłoszony odczyt o ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków. Referaty wygłosili pp.: Pyndzyn i Wejtko. Odczyty o ubezpieczeniach cieszą się dużym zainteresowaniem wśród robotników.

Dom ludowy zapowiada dalsze odczyty dyskusyjne.

Dwóch rannych na sylwestrze

W Dąbrowie na zabawie sylwestrowej, urządzonej przez Zw. Hallerczyków powstała nad ranem awantura pomiędzy pijanymi gośćmi.

Na zabawie tej przebywał znajdujący się na urlopie jeden z policjantów z Łodzi, który widząc, że awantura zamienia się w krwawą bójkę począł uspakajać awanturujących się gości, ci jednak w odpowiedzi rzucili się na niego usiłując go pobić. Wówczas policjant w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił, raniąc Sz. Skowrona i Fr. Karlika.

Rannego Skowrona w nogę przewieziono do szpitala, natomiast Karlik przebywa na kuracji w domu.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Życzenia Noworoczne

DLA WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Starosta powiatowy p. J. Boxa przyjmował onegdaj w południe w gmachu starostwa w Będzinie życzenia Noworoczne od społeczeństwa organizacyj i instytucyj dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski gen. Śmigłego - Rydza ; dla Rządu.

Przemówienie w imieniu składających życzenia wygłosił prezydent m. Będzina, mgr. Izydorczyk. Okolicznościowe przemówienie wygłosił również starosta Boxa.

Punktualnie o godz. 12-ej w południe przyjmował również życzenia Noworoczne starosta grodzki w Sosnowcu p. Walewski.

Przemówienie w imieniu składających życzenia wygłosił radca E. Gruszczyński.

—:o:—

— ZŁODZIEJSKA NOC SYLWESTROWA. W noc Sylwestrową nieznani sprawcy dostali się do sklepu spożywczego p. Fr. Sadło, zam. w Sosnowcu, ul. Mickiewicza 9. Złodzieje skradli: tytoń, wędliny masło, cytryny i inne towary, wartości 64 zł. Ponadto zabrano z szuflady gotówką 2 zł. 50 gr.

Złodzieje dostali się do sklepu przez otwór wybity w murze.

Tej samej nocy dokonano kradzieży w kiosku p. J. Kaduli, zam. w Będzinie. — Skradziono wyroby tytoniowe, wartości 107 zł.

Echa ponurej tragedii miłosnej

NA KOLONII GRABOCIN.

Jak pisaliśmy, w Grabocinie koło Niemiec rozegrała się krwawa tragedia miłosna.

29-letni Stanisław Pytowski postrzelił swą przyjaciółkę, 40-letnią Staśkiewiczową. Oboje przebywają w szpitalu. Prawdopodobnie uda się ich utrzymać przy życiu.

Jak się dowiadujemy Pytowski jest człowiekiem żonatym i ojcem dwojga dzieci.

Swego czasu pracował, jako robotnik na kopalni „Kazimierz", ale szukając dróg do pozbycia się własnej żony i dzieci wyjechał do pracy do Belgii. Pytowski wyjeżdżając pozostawił Staśkiewiczowej pieniądze na podróż. W Belgii czynił starania o sprowadzenie do siebie. Staśkiewiczowa jednak ociągała się z wyjazdem.

Pytowski porzucił więc pracę i przyjechał do Grabocina.

Będąc w mieszkaniu Staśkiewiczowej po dłuższej sprzeczce strzelił z rewolweru do Staśkiewiczowej, a następnie do siebie, poczym wybiegł na podwórze, gdzie po przebiegnięciu około 10 mtr. padł nieprzytomny na ziemię.

Ponura tragedia wywołała duże wrażenie wśród mieszkańców Grabocina i okolicy.

Maruszeczko na Sylwestrze w Kielcach

Fałszywy alarm wywołał wielkie wrażenie

Komenda policji w Kielcach drogą poufną otrzymała w ubiegły czwartek wiadomość o tym, że poszukiwany od dłuższego czasu krwawy bandyta Maruszeczko przybędzie w noc sylwestrową do Kielc.

Tajemniczemu informatorowi miał oświadczyć, że nie lęka się schwytania i na dowód tego przybędzie na Sylwestra do Kielc w jednym z domów robotniczych.

Na wiadomość o tym wezwano większe oddziały policji, które gęsto krążyły w czasie nocy sylwestrowej na ulicach miasta.

Wiadomość o pojawieniu się Maruszeczki w Kielcach wywarła na mieszkańców wielkie wrażenie. Szeroko tłu... [illegible] ...alstwo bandyty, który rzekomo chciał w ten sposób okazać swą odwagę.

Tymczasem wiadomość okazała się bądź fałszywa, bądź też Maruszeczko zaniechał pierwotnego zamiaru. Przetrząśnięto dokładnie całe miasto wszystkie meliny złodziejskie. Na ślad Maruszeczki nigdzie nie natrafiono.



„Panie doktorze, proszę mi powiedzieć, czy niema środków radykalnych przeciwko trzęsieniu się?"

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

DAWID Rafałowicz zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

24)

Morze, które wydawało mu się spokojnem u wejścia do portu, tutaj było rozsrożone widział w zmierzchu jego poruszenia gwałtowne, ruchy bestii gniewnej ogromne masy wody, które z wściekłością podnosiły się po raz ostatnio, ażeby roztrącać się o brzeg.

Hałas stąd powstawał wielki i Marcyal drgnął mimowolnie.

Długo szedł przed siebie, zgnębiony wielce.

Na chwilę zatrzymał się, i wśród huku morza zawołał błagalnym głosem

— I ja ciebie kochałem!

Potem zawrócił się na drogę do Sainte - Adresse.

I w miarę, jak oddalał się od morza, stawał się trochę spokojniejszym: słyszał już szmer niewyraźny, głuchy daleki, jakby jęk odpowiadający jego boleści.

Kiedy przybył na wierzchołek wzgórza, księżyc już wszedł, i widzieć mógł jeszcze morze bardzo daleko, szaro srebrnej barwy, a statki wyglądały na nim już tylko jak czarne plamy.

Na jego wyniosłości odgłos morza dolatywał doń tylko jak gasnące łkanie.

I nagle pomyślał o wszystkich nieszczęśliwych, śpiących na jego dnie ostatnim snem.

— Śmierć! Spokój!

Nie pomyślał jeszcze o tym, ażeby umrzeć, a jednak czyż to nie było ostateczne uleczenie?

Tak, morze ciągnęło go ku sobie. Co za wspaniały grób!

Biedz począł nie zastanawiając się już wcale, postanowiwszy nagle umrzeć.

Ale, zbliżywszy się na wybrzeże zobaczył, że morze w odpływie odeszło daleko aż do piasków.

I gdyby biegł dalej byłby wpadł na skały, umajone kaktusami i mewami, które fale przykrywają tylko przy wysokim przypływie.

To przywróciło mu rozsądek i energię, nie miał prawa umrzeć.

Skusiło go nagle to morze, które tak dobrze przechowuje umarłych i tajemnice ich, kiedy je chowa w sobie daleko od brzegów; ale gdyby się był zabił przy wybrzeżu, znalezionoby go przecie nazajutrz, a to zamąciłoby strasznie szczęście brata i Izabelli.

I kto wie?

Możeby odgadli przyczynę jego śmierci?

— Nie mam prawa do zatruwania ich życia. Dosyć, że moje jest zatrute.

Powrócił w stronę miasta.

A tak był zatopiony w myślach, że nie zwrócił uwagi na to, co się obok niego dzieje

A tymczasem dwuch ludzi szło za nim, odkąd opuścił wybrzeże, dwuch ludzi, co nie stracili nic z jego ruchów dwuch ludzi, którzy widzieli, jak raptownie pobiegł ku morzu, i którzy byliby go powstrzymali, gdyby chciał wykonać swój projekt.

Ludźmi tymi byli Martin i Finet, agenci policyjni, którym polecono aresztowanie Marcyala.

Obaj agenci znali bardzo dobrze Hawr i w poszukiwaniu rozwinęli największy spryt.

Po daremnych wypytywaniach policji miejscowej, udali się na wybrzeże odgadując, że Paryżanin z pewnością nie omieszka przyglądać się morzu.

Znaleźli tam rzeczywiście ślady Marcyala i dogonili nieszczęśliwego, kiedy przebywał wgórze Sainte Adresse.

Poznali go dopiero po chwili, tak cierpienie zmieniło jego rysy.

— Zanim go schwytamy — rzekł wtedy Martin — zobaczymy, co będzie robił.

I poszli za nim, śledząc wszystkie jego ruchy.

Osądzili też, że nie wygląda na człowieka, mającego spokojne sumienie, wahali się jednak z jego aresztowaniem.

Zdawało się im, że zdolny jest do walczenia z nimi obu, szczególnie w miejscu ustronnym.

A z drugiej strony jaki triumf odnieśliby, gdyby zdołali go pochwycić bez niczyjej pomocy.

IX.

Garnkuchnia ojca Bertranda.

Marcyal, myśląc, że jest sam na tym wzgórzu, odludnym w zimie, zmierzał ku williom, które mu nadają życie podczas lata.

Zatrzymał się przy jednym z tych domków, który stał zamknięty zupełnie tak jak inne.

Wpatrywał się w małe okienko na prawo, przypominając sobie, że Izabella stawała tam wieczorem, kiedy wszyscy dokoła niej spali, a Fernand wraz z Marcyalem przychodzili tu, żeby się z nią przywitać i przesłać pocałunek ręką.

Agenci schowali się za nim.

Ponieważ księżyc świecił bardzo jasno, mogli przeczytać tę nazwę, wypisaną dużymi literami nad bramą: — Charmettes.

— Gdyby tam przynajmniej wszedł — szepnął Finet — to byśmy go pochwycili.

Ale Marcyal jak gdyby odgadł fortel agentów policji, bo nagle oddalił się szybko.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.